

Barbara Wolska

"Pisarze polskiego Oświecenia", tom 1, pod red. Teresy Kostkiewiczowej i Zbigniewa Golińskiego, Warszawa 1992 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 85/3, 209-219

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

życia „twórczo” zakłęte w słowo¹⁴, skrupulatnie odnotowuje druki okolicznościowe, podkreślając ich funkcje laudacyjne, informacyjne i „rytualne”. Nie sposób przejść obojętnie obok książki, która umiejętnie ocala słowa zapomnianych i nie docenianych „poetów”; nie sposób też polemizować z merytoryczną i formalną oceną gdańskiej poezji okolicznościowej, dokonaną przez jedynego jej znawcę i wnikliwego badacza.

Książka Edmunda Kotarskiego jest rzadkim przykładem szacunku dla literatury dawnej, dla wszystkich jej przejawów, prawdziwego przejęcia się cudzym słowem, pasji badawczej otwartej na „trudne” obszary piśmiennictwa. Trzeba też wspomnieć o wyeksponowanych przez autora powinowactwach literatury okolicznościowej i sztuk plastycznych, o jej zakorzenieniu w europejskiej tradycji kulturowej oraz o związkach z literaturą obcą i rodzimą. Z pewnością takie właśnie książki, penetrujące „zapomniane” obszary piśmiennictwa, mogą literaturze staropolskiej przysporzyć badaczy — wszak udowadniają, że historia literatury nie jest i być nie może nekropolią nazwisk, tytułów, dat i faktów.

Janusz K. Goliński

PISARZE POLSKIEGO OŚWIECENIA. Tom 1. Pod redakcją Teresy Kostkiewiczowej i Zbigniewa Golińskiego. Warszawa 1992. Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 836+12 wklejek ilustr.

Pierwszy tom *Pisarzy polskiego Oświecenia* otwiera publikację, która ma obejmować 3 tomy i została pomyślana jako zbiór szkiców przedstawiających biografie i twórczość około setki autorów z lat 1740–1830. Ich sylwetki są prezentowane wedle zasady porządku chronologicznego, wyznaczanego przede wszystkim datami debiutów literackich. Dla oddania dynamiki przemian zachodzących w życiu kulturalno-literackim epoki, zwłaszcza zaś w środowisku pisarzy, w różny sposób i w różnych momentach swej biografii rozpoczynających działalność publiczną, kryterium debiutu zastępowano lub uzupełniano nieraz kryterium znaczącej obecności danego autora w życiu społecznym.

W doborze omawianych postaci nie ograniczono się do nazwisk najbardziej głośniejszych i wybitnych. Przedstawiono też sylwetki pisarzy niższej rangi lub mniej znanych, a nieraz zapomnianych współtwórców zbiorowości literackiej okresu Oświecenia.

Głównym uzasadnieniem wyboru pisarzy prezentowanych w recenzowanym tomie publikacji było — jak podkreślają we wstępie redaktorzy naukowcy — „kryterium miejsca i roli, jaką odgrywali oni we własnym czasie i środowisku”. Intencją było ukazanie tych pisarzy, „których losy i twórczość uznać można za najbardziej reprezentatywne albo też za szczególnie ciekawe i wnoszące jakieś nowe elementy do obrazu oświeceniowych twórców literackich” (s. 7).

Pomysł tego rodzaju edycji zrodził się przed kilku laty w warszawskiej Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN, a jej koncepcja była dyskutowana m.in. na zebraniach warszawskiej i wrocławskiej Pracowni, skupiających ogólnopolskie środowisko badaczy Oświecenia. Ostateczny kształt i zawartość publikacji można więc traktować także jako odbicie współczesnego stanu badań nad życiem i twórczością poszczególnych pisarzy. Dlatego przedstawiona tu zasada wyboru nie mogła być jedynym, rygorystycznie przestrzegającym kryterium. Ostatecznie więc — w związku z tym, że nie wszyscy twórcy są dzisiejszej nauce dostatecznie znani — sylwetki niektórych pisarzy zasługujących na zaprezentowanie nie znalazły kompetentnych osób gotowych podjąć się ich opracowania, inne zaś pojawiły się tu głównie dlatego, że badania nad ich życiem i dziełem były prowadzone lub zaawansowane.

O tym, które pominięcia okażą się szczególnie dotkliwe, będzie można mówić po ukazaniu się kolejnych tomów. Natomiast utrwalenie i spopularyzowanie wiedzy o pisarzach mniej wybitnych jest zawsze cenne, bo wzbogaca obraz epoki, w której żyli i tworzyli.

Zaprezentowane w omawianym tu tomie szkice i materiały poszerzają wiedzę o rodzaju kontaktów literackich w obrębie zróżnicowanego pod wieloma względami środowiska pisarskiego, o zakresie wzajemnych wpływów i filiacji, a przede wszystkim o epoce, która jawi się jako wspólne dzieło licznych i różnego formatu indywidualności twórczych.

W prezentowaniu materiału biograficzno-literackiego najważniejsze wydają się dwa aspekty: personalistyczny i socjologiczno-kulturowy. Perspektywa personalistyczna szkiców zmierza

¹⁴ Por. S. Skwarczyńska, *Przedmiot, metoda i zadania teorii literatury*. „Pamiętnik Literacki” 1938, z. 1, s. 17–18.

w ostatecznym efekcie do przedstawienia zbiorowości pisarzy przez pryzmat życia poszczególnych członków tej społeczności, ich indywidualnych losów i dokonań twórczych oraz działań rozposzczelniających i utrwalających dokonania pisarskie, zarówno polskie, jak i obce, współczesne i należące do epok wcześniejszych. Z drugiej zaś strony, w poszczególnych szkicach wskazuje się na różnorodne uwarunkowania (psychologiczne, socjologiczne, ideowo-filozoficzne, kulturowe) drogi życiowej i dokonań literackich, na miejsce pisarstwa wśród innych zatrudnień, na indywidualne rozumienie społecznego sensu działalności twórczej.

Ostatnie zagadnienie jest szczególnie bacznie analizowane przez autorów opracowań sylwetek literackich. Śledzą oni właściwe danemu twórcy rozumienie i realizację wybranej przezeń roli i społecznego statusu pisarza oraz odtwarzają aprobowany przez niego model kontaktów z czytającą społecznością, sygnalizują też, jakie spośród wielorakich potrzeb czytelniczych chciał on zaspokajać.

Taka prezentacja problematyki życia i dzieła zmierza do tego, by pokazać „indywidualne cechy i społeczne zachowania pisarzy” (s. 9). Chodzi bowiem o przedstawienie obrazu człowieka, członka społeczności, pisarza i artysty. Jest to zgodne z tym, co postulowała Teresa Kostkiewiczowa w rozprawie *Z zagadnień typologii ról społecznych pisarzy*¹, akcentując, że w sferze faktów charakteryzujących pozycję społeczną twórców literackich oraz w sferze immanentnej poetyki ich dzieł należy szukać wyznaczników sposobu pełnienia roli pisarskiej.

Prezentowane w omawianym tomie sylwetki pisarzy zawierają powtarzalne elementy układu, takie jak informacje o pochodzeniu społecznym i regionalnym, o uwarunkowanych tym, a także układem sił polityczno-cywilizacyjnych regionu powiązaniach, edukacji i związkach zadziergniętych w środowisku nauki, o drodze do twórczości i dziejach kariery literackiej oraz o innych formach aktywności społecznej. Każdy szkic przedstawia chronologiczne ujęcie twórczości z wyodrębnieniem jej ważnych nurtów tematyczno-gatunkowych przy odwołaniu się do tekstów (często cytowanych w fragmentach), określa rodzaj talentu i cechy artystyczne twórczości, stanowiące o swoistości pisarstwa, wskazuje rolę społeczną pisarza oraz charakter obiegu i rozpowszechniania jego utworów. Przynosi też podsumowanie dorobku i ocenę jego znaczenia w historii literatury polskiej, podsumowanie stanu badań oraz wskazanie potrzeb badawczych, zagadek i spraw niejasnych, wymagających rozwiązań i nowych ustaleń.

Dobrze się stało, że czuwający nad całością redaktorzy naukowci — Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Goliński — wspólnie z autorami ustalili i wypracowali tak wyraźną modelową koncepcję szkicu. Jest to bez wątpienia duży walor publikacji.

Do sylwetek pisarzy dołączono rejestry twórczości i wykazy opracowań. W rejestrach twórczości w układzie chronologicznym podawane są utwory oryginalne (ich pierwodruki lub autografy i odpisy rękopiśmienne oraz wznowienia i wydania zbiorowe), a także przekłady i dokonania edytorskie, jeśli i one znalazły się w dorobku danej postaci. Wykaz opracowań obejmuje publikacje monograficzne oraz wybór najważniejszych studiów i szkiców krytycznych.

Po tych bibliograficznych rejestrach następuje ostatnia, antologijna część hasła: wybór tekstów literackich danego autora. Zgodnie z przyjętą koncepcją wybór tekstów miał obejmować utwory reprezentatywne, ważne, zwykle charakteryzowane lub wspomniane w szkicu, często mniej znane. W przypadku autorów zapomnianych czy niezbyt popularnych wybór ten jest szerszy, bo ich teksty są trudno dostępne i nie funkcjonują w obiegu czytelniczym.

Tom 1 omawianej publikacji w pełni realizuje ogólne założenia i przyjętą zespołowo koncepcję, choć jednocześnie ukazuje indywidualne podejście badaczy do prezentowanych przez nich postaci, motywowane osobniczą wrażliwością na problematykę, która wyłania się z zasobu analizowanych materiałów dotyczących życia i dzieł owych postaci.

W tomie tym znajdujemy 30 biografii pisarskich — od Stanisława Konarskiego (1700–1773) po Wojciecha Miera (1759–1831), opracowanych przez 19 badaczy. Autorką największej ilości, bo aż 6 hasel (Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Józef Epifani Minasowicz, Antoni Korwin Kossakowski, Antoni Tadeusz Michniewski, Józef Koblanski, Wojciech Mier) jest Elżbieta Aleksandrowska. Barbara Kryda opracowała 3 sylwetki (Józefa Andrzeja Załuskiego, Wacława Rzewuskiego, Franciszka Bohomolca). Pięcioro badaczy przedstawiło po dwa szkice: Julian Platt (Adam Naruszewicz, Józef Kazimierz Świątorzecki), Józef Tomasz Pokrzywniak (Gracjan Piotrowski, Ignacy Krasicki), Teresa Kostkiewiczowa (Józef Bielawski — wspólnie z Teresą Kantelecką, Józef Szymanowski), Jerzy Snopek (Stanisław Trembecki, Tomasz Kajetan Węgierski) oraz Andrzej Krzysztof Guzek (Franciszek Dionizy Książnin, Franciszek Karpiński). Pozostali autorzy opraco-

¹ T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień typologii ról społecznych pisarzy*. „Wiek Oświecenia” 5 (1988), s. 53.

wali po jednej sylwetce: Zbigniew Goliński (Stanisława Konarskiego), Barbara Judkowiak (Franciszki Urszuli Radziwiłłowej), Gertruda Wichary (Elżbiety Drużbackiej), Antoni Czyż (Józefa Baki, który słusznie został tu uwzględniony, choć o jego obecność w tomie 1 publikacji *Pisarze staropolscy. Sylwetki* (pod redakcją Stanisława Grzeszczuka) upominała się Małgorzata Elżanowska w recenzji zamieszczonej w zeszytach 4 „Pamiętnika Literackiego” 1992), Zofia Zielińska (Marcina Matuszewicza), Przemysław Matuszewska (Jędrzeja Kitowicza), Jerzy Michalski (Stanisława Augusta Poniatowskiego), Zofia Wołoszyńska (Adama Kazimierza Czartoryskiego), Bożena Garszczyńska (Grzegorza Wincentego Piramowicza), Teresa Kantelecka (Józefa Bielawskiego – wspólnie z Teresą Kostkiewiczową), Janina Pawłowiczowa (Franciszka Zabłockiego) i Tomasz Chachulski (Konstancji Benisławskiej).

Autorzy szkiców są dobrymi znawcami twórczości pisarzy, których prezentują, zajmują się poruszaną tutaj problematyką zwykle już od dawna i wielostronnie, czego wyrazem były ich liczne wystąpienia w ramach spotkań naukowych warszawskiej i wrocławskiej Pracowni Literatury IBL PAN oraz opublikowane prace: monograficzne, bio- i bibliograficzne, interpretacyjne, edytorskie, nierzadko też dotyczące szerszych zagadnień (czasopiśmiennictwa, prądów estetyczno-literackich, postaw ideowo-światopoglądowych, gatunków literackich), w których obręb wchodzi problematyka życia i twórczości przedstawianych w szkicach postaci. Niektórzy z badaczy zaś mają obecnie w druku rozprawy lub przygotowują większe prace dotyczące twórczości bohaterów swych szkiców. Są wśród nich pozycje bliskie zakresem problemów szkicom zawartym w recenzowanym tomie. Warto je tu skrótkowo przypomnieć.

Tak więc Aleksandrowska, autorka szkicu o Józefie Koblańskim, jest też edytką wierszy poety i autorką wstępu do ich wydania w serii „Zapomniani Poeci Oświecenia”, będąc autorką hasła *Wojciech Mier*, ma w swym dorobku uzupełnienie i przygotowanie do druku tomiku *Poezje zebrane Wojciecha Miera* (teksty zestawione i opracowane przez Edmunda Rabowicza). Będąc bibliografem i monografistką „Monitora” (poświęciła mu szereg artykułów, a wybór jego materiałów wydała w serii „Biblioteka Narodowa”) oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, przygotowała do recenzowanego tu tomu sylwetki współpracowników tych czasopism: Mitzlera de Kolof, Minasowicza, Michniewskiego i A. Korwina Kossakowskiego, których biogramy opracowała ponadto w *Polskim słowniku biograficznym*.

Kryda, pisząc w omawianym tu tomie o Bohomolcu, miała już w swym dorobku m.in. książkę o jego pracy literackiej i działalności w szkolnictwie. Platt, autor szkicu o Naruszewiczu, jest też autorem jego biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*, studiów o jego twórczości i książki o jego poezji sielskiej, a także wydawcą jego korespondencji oraz monografistą „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, których redaktorem był ów pisarz. W kręgu zainteresowań i prac Platta pozostaje też sylwetka Świętorzeckiego.

Snopek, autor szkiców o Trembeckim i Węgierskim, poświęcił tym twórcom osobne rozdziały swej książki na temat libertynizmu czasów Oświecenia. Guzek, który opracował postaci Książczyna i Karpińskiego, jest wydawcą poezji wybranych Książczyna i autorem wstępu do nich w serii „Biblioteka Poetów” oraz artykułów dotyczących estetyki sentymentalnej i późnej liryki puławskiego poety.

Podobnie badaczki teatru Oświecenia, edytki tekstów dramatopisarzy i autorki wstępów do tych edycji oraz innych studiów, opracowały sylwetki swych ulubionych twórców: Wołoszyńska – Czartoryskiego, Pawłowiczowa – Zabłockiego.

Kostkiewiczowa, która prześledziła poglądy i twórczość Szymanowskiego w części swej książki o prądach literackich polskiego Oświecenia, dotyczącej teorii i praktyki rokoka literackiego – napisała także szkic o tym pisarzu do tomu *Pisarze polskiego Oświecenia*.

Michalski, autor hasła *Stanisław August Poniatowski*, ma w swym dorobku liczne prace historyczne dotyczące czasów Oświecenia oraz osoby, roli i polityki ostatniego władcy polskiego. Ukazał w nich okoliczności działania króla i te jego posunięcia polityczne, które winny zapewnić mu prawo do dobrego imienia.

Matuszewska, autorka wstępu do *Pamiętników [...] Kitowicza*, których tekst opracowała i wydała, oraz książki o prozie Kitowicza i jego biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*, przygotowała jego biografię pisarską w recenzowanym tomie.

Pokrzywniak, który opracował tu szkice o Piotrowskim i Krasickim, od lat zajmuje się problematyką twórczości satyrycznej i jest autorem książki pt. *Ignacy Krasicki* wydanej ostatnio w serii „Biblioteka Polonistyki”.

Przypomniałam tutaj niektóre z publikacji zbieżnych w zakresie tematyki z tomem *Pisarze polskiego Oświecenia* nie tyle dla uświadomienia wysokiego stopnia kompetencji autorów, co dla zasygnalizowania, że nie wszystkie cenne materiały, które ci badacze zebrali, mogły być

wykorzystane przy przygotowywaniu wymienionych prac do druku (np. z uwagi na ograniczone wydawniczo ich rozmiary lub określony ściśle charakter) oraz że wydanie tych prac nie oznaczało dla autorów zakończenia zainteresowań badawczych, poszukiwań dokumentacyjnych, dociekań interpretatorskich *etc.* Wszystko to pozwoliło na wzbogacenie sylwetek prezentowanych w recenzowanym tu zbiorze.

Zawarte w tomie studia nie tylko wnoszą wartościowe uzupełnienia, ale także korekty. Dotyczy to w równej mierze sylwetek pisarzy, jak i wersji niektórych tekstów pomieszczonych w części antologijnej. Studia te uwzględniają też ustalenia innych badaczy – są one wprowadzane do rozważań, omawiane i oceniane. Pozwala to syntetycznie ująć i scharakteryzować istniejący stan wiedzy oraz sformułować potrzeby badawcze. Jeszcze inną cenną rolą tych studiów jest popularyzacja tez, spostrzeżeń i propozycji interpretacji oraz samych tekstów, przedtem znanych tylko z rozpraw oraz antologii i edycji przeznaczonych głównie dla specjalistów i studentów polonistyki, wydawanych w małych, często już wyczerpanych nakładach.

Studia te – opracowane przez różnych autorów – skonfrontowane z sobą, dają wielostronny obraz powiązań między pisarzami Oświecenia reprezentującymi różnorakie środowiska twórcze, oświetlają rolę i rangę mecenasów, animatorów i ośrodków życia kulturalno-literackiego w kolejnych fazach tej epoki. Ukazują też nieoficjalne i oficjalne pobudki rozmaitych inicjatyw i działań kulturotwórczych, ich zasięg oraz zmieniające się uwarunkowania, a także przemiany form literackich i idei.

Szczególnie interesująca jest konfrontacja odtwarzanych w studiach ról społecznych pisarzy, które były wynikiem ich wyborów, świadomych autokreacji lub konieczności życiowych. Posłużę się tutaj cytatami lub skrótowym zasygnalizowaniem opinii badaczy na ten temat, by wydobyc ukazaną różnorodność rozumienia i realizowania przez twórców Oświecenia ról pisarskich i komunikacji literackiej.

Naruszewicz – jak pisze Platt – to przede wszystkim „pisarz-ideolog, dyspozycyjny wobec ośrodka władzy i głoszący zasadność politycznego programu [reform]”, twórca, który „oddął swe pióro w służbę programu edukacji współczesnego społeczeństwa” i świadomie przyjął „rolę pisarza wspierającego [...] władzę i państwo” (s. 327).

Zabłocki zaś – wedle Pawłowiczowej – reprezentował „pierwsze w naszej kulturze literackiej pokolenie twórców zarabiających na życie w urzędach państwowych, ale zarazem formujących własne środowisko literackie, pretendujących do przemawiania do szerokiej publiczności literackiej – »powszechności«, przekonanych o własnym prawie do interweniowania piórem w życie publiczne niejako we własnym imieniu” (s. 696).

Karpiński został przez Guzka przedstawiony w ulubionej przez siebie i świadomie konstruowanej roli twórcy „oddzielnego”, który w czasach postępującej centralizacji życia literackiego cenił swoją inność i niezależność oraz zaznaczał swą prowincjonalność (s. 620).

Koblański, „poeta w dużej mierze prywatny”, rolę pisarza poddawał „swoistemu uwewnętrznieniu i kameralizacji”, jak akcentuje Aleksandrowska. W prywatny sposób rozumiał i realizował rolę pisarza, a także komunikację literacką Mier, który udostępniał swą twórczość wąskiemu gronu przyjaciół i znawców (s. 807).

Twórczość Szymanowskiego, w której brak tematyki publicystycznej i okolicznościowo-politycznej (mimo żywego zainteresowania poety bieżącymi wydarzeniami politycznymi, co odsłaniają inne jego wypowiedzi przywołane w studium), jest – wedle Kostkiewiczowej – świadectwem tego, iż „rola pisarza i rola działacza nie korespondowały ze sobą w żadnym miejscu”. W jego rozumieniu „rola pisarza – znawcy sztuki literackiej, dążącego do ideału artystycznej doskonałości wypowiedzi” – „nie była do pogodzenia z podejmowaniem spraw publicznych” (s. 650). Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że przecież w obrębie twórczości innych pisarzy, traktowanej jako działalność w dużej mierze prywatna, pojawiała się problematyka polityczno-społeczna, np. u Koblańskiego.

Jeszcze inne zjawisko socjologiczno-literackie sygnalizują autorki sylwetki Bielawskiego – Kantelecka i Kostkiewiczowa – a mianowicie: odwrotny skutek natrętnego wymuszania przez pisarza publicznego uznania dla swych dokonań literackich. W tym przypadku kluczem do zrozumienia bielawsciadły, sprowokowanej przez pisarza, którego można określić jako „maniaka literatury”, okazuje się właśnie swoiste rozumienie przezeń społecznej roli twórcy.

Powyższy przegląd opatrzyć należy pewnymi zastrzeżeniami. Otóż wybrane tu spośród wskazanych przez badaczy sposoby realizacji ról pisarskich są dla omawianych autorów szczególnie charakterystyczne, dominujące, lecz nie zawsze wyłączne. W różnych okresach życia pisarzy publiczny lub prywatny charakter ich działalności twórczej występuje w różnym nasileniu i ma różne odcienie. Różnie też bywa traktowana (szeroko lub wężej) komunikacja literacka –

pewne utwory wprowadza autor do życia społecznego, w przypadku zaś innych własnych tekstów świadomie nie dąży do ich rozpowszechniania lub ukrywa swoje autorstwo. Nieraz dana rola społeczna jest przełamywana, jako ograniczająca (np. przez Naruszewicza), niekiedy zaś stanowi punkt dojścia po innych rodzajach autokracji (np. u Zabłockiego).

Zebrane w omawianym tomie studia znacznie poszerzyły wiedzę na temat społecznego usytuowania pisarzy Oświecenia i ich utworów oraz przyniosły rozwinięcie problematyki, którą w obrębie kultury literackiej okresu sygnalizowali i badali wcześniej głównie Roman Kaleta, Zdzisław Libera i Teresa Kostkiewiczowa. Mogą one stanowić ważny zaczyn do bardziej szczegółowych badań na ten interesujący temat.

Konfrontacja zaprezentowanych w tomie biografii pisarskich dostarcza też innych, licznych materiałów i inspiracji do dalszych badań, pozwala dostrzec wiele jeszcze problemów, zagadnień szczegółowych oraz interesujących prawidłowości. Warte uwagi jest np. przełomowe znaczenie pierwszego rozbioru kraju, kasaty zakonu jezuitów i wydarzeń sejmu delegacyjnego (1773–1775) w życiu, działaniach w sferze kultury i oświaty oraz polityki, a także w twórczości wielu pisarzy przedstawionych w tomie. Zasadność cesury wewnętrznej Oświecenia, będącej datą polityczną (1773), staje się w tym świetle niepodważalna. Badacze sygnalizują, że moment ten był ważki lub przełomowy dla wielu bohaterów ich szkiców: tych urodzonych w drugiej dekadzie wieku (Mitzler de Kolof, Minasowicz), w czwartej dekadzie (Naruszewicz, Stanisław August Poniatowski, Krasicki, Piramowicz, Koblański), a także tych, którzy należą do najmłodszej generacji pisarzy w okresie wstrząsu, jakim był rozbiór Polski (urodzeni w latach pięćdziesiątych Węgierski i Mier). Jak widać – niezależnie od przyjętej i akceptowanej przez siebie społecznej roli pisarza – twórcy ci dawali szczególnie wyraz swym uczuciom i refleksjom wywołanym ówczesnym dramatycznym narodowym doświadczeniem.

Skonfrontowanie sylwetek prekursorów (Konarskiego, Załuskiego, Rzewuskiego, Mitzlera de Kolof, Minasowicza, Bohomolca) wydobywa ich wielostronne zasługi dla kształtowania się nowej formacji intelektualno-kulturowej, energię i różnorodność działań inicjujących przedsięwzięcia, które świadczyły o nowatorstwie ideowym, umiejętnym wykorzystywaniu ważkich tradycji piśmiennictwa polskiego oraz ich popularyzowaniu. Zarówno w opracowaniu sylwetki Załuskiego, jak i w innych studiach poświęconym prekursorom – jako centralna zarysowana została postać referendarza koronnego („Rodaków Kochającego”), realizującego najważniejsze zadania kulturowo-literackie tego pokolenia przy współdziałaniu licznych współpracowników, których inspirował i na których wywierał znaczący wpływ. Zasługą tych studiów jest przy tym przybliżenie Załuskiego i innych prekursorów jako ludzi o indywidualnych cechach osobowości, o swoistym typie temperamentu, oraz zasygnalizowanie ich prywatnych upodobań, wyobrażeń o sobie, a także ich opinii o innych przedstawicielach pokolenia. Ciekawe jest także to, że ze swych fascynacji, pasji i ograniczeń potrafili uczynić wartości o szerszym znaczeniu.

Ten sposób prezentacji widać też wyraźnie w studiach Aleksandrowskiej, dotyczących współpracowników „Monitora” i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”: Mitzlera de Kolof, Minasowicza, A. Korwina Kossakowskiego i Michniewskiego. Najbardziej uwidocznią się to w przedstawieniu niezwykle barwnej postaci A. Korwina Kossakowskiego, którego cechy osobowości, oryginalne, a po części dewiacyjne, śledzi autorka szkicu, ukazując, jak wpływały one na kształt jego twórczości, a także na jego opinie o utworach i o postawie obyczajowej kolegów po piórze.

Porównanie studiów o współpracownikach „Monitora” i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” daje bogaty obraz tych środowisk literackich, ujawnia ich „otwartość na różne nurty współczesnej kultury europejskiej” (s. 201), co widać w utworach oryginalnych i w przekładach oraz w pracach edytorskich (jak u Minasowicza), godzenie tradycji z nowinkami literackimi i filozoficzno-ideowymi, a także zaskakujące zbieżności w zakresie motywów tematycznych i ideowych z romantyzmem (jak u Mitzlera de Kolof i A. Korwina Kossakowskiego). W sylwetkach współpracowników „Monitora” znajdujemy ponadto liczne uzupełnienia lub poszerzenia informacji o piśmie (w stosunku do materiałów z edycji BN-owskiej), używanych tam pseudonimach i formach podawczych, tematyce numerów i artykułów (często cytowanych we fragmentach) oraz dalsze „procesy poszlakowe” – hipotezy autorstwa utworów wierszowanych i publicystycznych. W podsumowaniu znaczenia twórczości niektórych pisarzy z tego kręgu oraz stanu badań na ich temat wskazane są przyczyny jednostronnego zainteresowania ich dorobkiem (np. A. Korwina Kossakowskiego, traktowanego głównie jako autor utworów skandalizujących) oraz powody, dla których należy zająć się ich twórczością dokładniej (np. Minasowicza, nie docenionego przez filologów klasycznych).

Dzięki informacji o podjętych przez Minasowicza w r. 1773, z polecenia referendarza

koronnego, działaniach związanych z tłumaczeniem na łacinę pewnych utworów J. A. Załuskiego, m.in. zaś „nie znanego bliżej wiersza o królobójcy Kuźmie” (s. 197), udało się ustalić, iż omówiony przeze mnie w książce o poezji politycznej pierwszego rozbioru (na s. 132–133) jako anonimowy *Wiersz o królobójcach, Kuźmie i Damianie, z okoliczności mowy J. K. Mci za królobójcami w Izbie Senatorskiej, mianej d. 2 sierpnia 1773* jest właśnie tym utworem Załuskiego. Kopia jedyne go znanego mi odpisu tekstu, liczącego 88 wersów pisanych 13-zgłoskowcem (inc. „Święty Kosma i Damian byli to lekarze”), z Biblioteki Ossolineum we Lwowie (rkps 575/III, s. 78–79) jest – niestety – mało czytelna. Jednak dokładna ponowna lektura utworu i przypisów doń dołączonych – pod kątem otrzymanej wskazówki – pozwala z całą pewnością przypisać utwór Załuskiemu. Autor bowiem odwołuje się szczegółowo do wydarzeń we Francji w styczniu 1757, których był świadkiem – mianowicie do planowanego przez Roberta Damiensa zamachu na Ludwika XV. Pisze o swoich – zerwanych już od pół roku – kontaktach z Lunéville, o aktualnych powiązaniach z królową francuską, określa się jako „Ksiądz Referendarz polski”. Skądinąd zaś wiadomo, że w latach 1755–1758 Załuski wyjeżdżał do Francji, by uporządkować sprawy związane z posiadanymi tam opactwami. Przypisy sygnalizują też istnienie paszkwilu antyjezuickiego na temat zamachu, pt. *Proces Criminel de Robert Damiens*, w którym miała być wzmianka o osobie autora wiersza (Załuskiego).

W omawianym tomie na szczególną uwagę zasługuje opracowanie kilku sylwetek: Krasickiego, Bielawskiego, Książna, Szymanowskiego, Węgierskiego i Zabłockiego.

Autor biografii pisarskiej Krasickiego, Pokrzywniak, nie tylko daje trafny syntetyczny opis bogatej twórczości najwybitniejszego poety Oświecenia, ale też sygnalizuje meandry jego życia oraz ustosunkowuje się w sposób wyważony do często dostrzeganych sprzeczności i antynomii między stylem życia a stylem literackim „księcia poetów”. Omawia jednostronnie, nieraz ostre sądy potomnych i zarzuty stawiane X.B.W. (zażyłe stosunki z Fryderykiem Wielkim, sybarytyzm, rozrzutność), a także nawiązuje do szczególnie cennych fragmentów książki Zbigniewa Golińskiego o Krasickim, które odnoszą się do tych zagadnień. Wyraża też wysoką opinię na temat pozytywnych, a często nie dostrzeganych, aspektów życia pracowitego twórcy o imponującym dorobku, biskupa rzetelnego i odpowiedzialnie piastującego przez lata swą godność oraz troskliwego opiekuna krewnych, dla których był autorytetem moralnym. Choć Pokrzywniak stwierdza, że „niełatwo jednak zrozumieć Krasickiego do końca” (s. 452), wyjaśnia wszakże wiele kłopotliwych spraw i kwestii, przypominając też rangę faktów i realiów, z którymi biskup warmiński musiał się liczyć i od których był zewnętrznie zależny. Autor szkicu podkreśla, że to właśnie obfita i różnorodna twórczość literacka Krasickiego była głównie „terenem jego wewnętrznej niezależności, której nigdy nie pozwolił sobie odebrać” (s. 443), i – co bardzo ważne – że to „wewnętrzne poczucie wolności pisarskiej nie stało [...] w sprzeczności z poczuciem służby społecznej wobec własnego narodu” (s. 444).

Walorem prezentacji postaci Bielawskiego dokonanej przez Kantelecką i Kostkiewiczową jest wyjaśnienie licznych nieporozumień i niecisłości wiążących się z postacią twórcy szczególnie chętnie ośmieszanego i atakowanego przez kolegów po piórze, wskazanie przyczyn (psychologicznych i socjologiczno-literackich) fenomenu bielawsciady i motywów, wokół których została osnuta, oraz odtworzenie jej przebiegu. Główne przyczyny bielawsciady wynikały, jak wiadomo, nie z braku talentu poetyckiego nieszczęsnego obiektu rozmaitego rodzaju ataków literackich i – w ujęciu autorki szkicu – nie tylko z powodu pewnych irytujących cech osobowości Bielawskiego, ale także z nadmiernie przezeń akcentowanych wygórowanych wyobrażeń o społecznej roli pisarza, którym jakoby potrafił sprostać. Wspomniałam już o tym, przedstawiając rozważane przez autorów zbioru sylwetki zagadnienie roli społecznej twórców literatury i ich tekstów.

W biografii pisarskiej Książna opracowanej przez Guzka cenne jest zwłaszcza zwrócenie uwagi na dwie cechy poezji puławskiej, dotąd dokładnie nie zbadane, a mianowicie: jej związek ze światem dziecięcych wyobrażeń i zabaw oraz łagodny humor w ukazywaniu atmosfery zajęć i przyjemności organizowanych w siedzibie książąt generałostwa Czartoryskich. Wartość tego opracowania podnosi też subtelna i precyzyjna analiza późnej twórczości Książna, zwłaszcza zaś: metafizycznych i psychicznych źródeł obrazów artystycznych świata, państwa i człowieka w ostatnich lirykach poety oraz podsumowanie charakteru i znaczenia jego dorobku literackiego.

Przedstawiając sylwetkę Szymanowskiego, Kostkiewiczowa akcentuje zbyt uproszczone opinie na temat „gładkiej banalności” jego tekstów poetyckich. Wskazuje, iż poeta konsekwentnie realizował koncepcję twórczości literackiej doskonałej artystycznie i że koncepcja ta bliska była idei „sztuki czystej”. Sięganie po różne konwencje poetyckie łączyło się z przystosowaniem ich do idealnego modelu poezji tworzonego przez twórcę – znawcę sztuki poetyckiej. Temu ideal-

nemu modelowi zostały podporządkowane wszystkie środki artystyczne i zabiegi literackie zmierzające do osiągnięcia jednolitej tonacji, wewnętrznej harmonijności oraz trafności i wytworności słownictwa. Kluczem do zrozumienia pewnej jednolitości nastroju i tematyki okazuje się tutaj znów indywidualne rozumienie społecznej roli pisarza i społecznego funkcjonowania jego tekstów.

Walorem biografii pisarskiej Węgierskiego opracowanej przez Snopka jest doskonale zharmonizowanie problematyki życia i twórczości „młodego gniewnego” polskiego Oświecenia. Szkic Snopka wyróżnia się także dążnościami popularyzatorskimi w ujęciu tej problematyki. Pisany jest z zaangażowaniem i zacięciem badawczym. Zainteresuje zarówno czytelnika, który dotąd nie zetknął się z postacią Węgierskiego, jak i znawcę jego osoby i twórczości. Malowniczo przedstawiona sylwetka bezkompromisowego głosiciela niepopularnych opinii o ówczesnym społeczeństwie, jego przywódcach i mechanizmach życia publicznego, na pewno wiele zawdzięcza rozważaniom i analizom Juliusza Wiktora Gomulickiego i Teresy Kostkiewiczowej, ale także własnym przemyśleniom, spostrzeżeniom i interpretacjom autora – badacza libertynizmu. Studium Snopka jednocześnie eksponuje społeczne, psychologiczne i ideowo-filozoficzne uwarunkowania życia i osobowości Węgierskiego oraz akcentuje rysy indywidualne jego pisarstwa. Badacz ukazuje przy tym pewną niejednoznaczność wielu tekstów, które są wyrazem nie zawsze uzgodnionych wartości i pragnień, wzbogacając spostrzeżenia Kostkiewiczowej przedstawione w rozdziale pt. *Miejsce Węgierskiego* jej książki *Klasyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*. Sprawa „libertynizmu outsidera” – tak określił postawę Węgierskiego Snopka w swej pracy *Objawienie i Oświecenie* – zyskuje dzięki opracowaniu w omawianym tu zbiorze wiele nowych szczegółów i dodatkowych uzasadnień. Prezentację licznych utworów Węgierskiego są trafne i wnikliwe. Szkoda, że badacz nie zadbał o pełniejszą egzemplifikację poruszanej problematyki w części antologijnej. Cytowanie fragmentów omawianych utworów w pewnym stopniu wypełnia tę lukę.

W prezentacji sylwetki Zabłockiego, dokonanej przez Pawłowiczową, zwraca naszą uwagę wizerunek artystyczny Zabłockiego jako poety. Dobrze się stało, że tak wiele uwagi poświęciła badaczka twórczości poetyckiej Zabłockiego, która – pominiawszy sporny pod względem atrybucji autorskich blok pamfletów z czasów Sejmu Wielkiego – jest właściwie mało znana i dotąd nie została należycie oceniona. Studium Pawłowiczowej uświadamia różnorodność światopoglądową, estetycznoliteracką, gatunkową i tematyczną poezji Zabłockiego, ukazanej w dynamice przemian. W przedstawieniu ewolucji tematyki utworów poetyckich cenne jest podkreślenie – jako nadrzędnej – problematyki „sceny świata”: miejsca, jakie zajmuje na niej człowiek, oraz rolę, jakie pełni. Teksty poetyckie Zabłockiego z tego kręgu tematycznego są świadectwem, że topos „*theatri mundi*” otrzymuje tu ciekawe realizacje artystyczne.

Zanim przejdę do omówienia działu rejestru twórczości i opracowań oraz działu tekstów, chciałabym zgłosić kilka uwag i zastrzeżeń, dotyczących opracowania dwóch sylwetek: Naruszewicza i Trembeckiego.

Platt, autor studium o Naruszewiczu, sygnalizuje słusznie „powikłania i komplikacje [...] losu osobistego i drogi twórczej” (s. 327) pisarza i mimo że wiele podanych przez badacza faktów i dokonanych cennych charakterystyk poszczególnych tekstów i nurtów twórczości potwierdza ten sąd, odnosimy jednak wrażenie, że nie dość dobitnie podkreślono tu pewne aspekty dorobku literackiego tego poety. Dotyczy to przede wszystkim satyrycznego nacechowania utworów należących do innych gatunków literackich, nacechowania tak wyraźnego w niektórych przypadkach, że Alina Aleksandrowicz w swej książce na ten temat wyraziła pogląd, iż są one w istocie (choć nie formalnie) satyrą. Owo nacechowanie satyryczne, wynikające z typu temperamentu twórczego poety, jest m.in. powodem powszechniejszego i mającego więcej przyczyn zjawiska (*nb.* odnotowanego przez Platta w jego pracy o sielankach Naruszewicza) niejednorodności gatunkowo-rodzajowej licznych utworów prokrólewskiego poety. Zagadnienie to łączy się z heteronomicznością ideowo-myślową oraz z heteronomicznością w zakresie stylu literackiego, którą swego czasu konstatawał Juliusz Nowak-Dłużewski, koncentrując się na przejawach ideologicznego i artystycznego skomplikowania dwu postaw poety w stosunku do zjawiska panegiryzmu.

Zbyt mało też znajdujemy informacji na temat współistnienia różnych prądów estetycznoliterackich w obrębie twórczości Naruszewicza, zwłaszcza zaś o rokokowym charakterze jego drobnych utworów, podporządkowanych przede wszystkim kategorii wdzięku (co podkreślał Gomulicki – wskazując liczne tytuły – we wstępie do *Liryków wybranych* wydanych w serii „Biblioteka Poetów” (1964)) lub mających za cel rozrywkę i dowcipny żart (trzeba by tu wziąć pod uwagę pewne pikantne wiersze obsceniczne, np. *Na balony* <*Do Blancharda*>, *Świętość reguły*). Warto przy tym przypomnieć, że wiersze obsceniczne Naruszewicza odznaczają się zmienną

dwoistością: obok frywolnego dowcipu, ryzykownego, lecz nie przekraczającego granicy dobrego smaku i elegancji, kapitalnie wykorzystującego grę słów lub dwuznaczność sytuacji (w wymienionych już utworach rokokowych, w wierszyku *Do Rocha Kossowskiego* i innych), spotykamy tu też sarmacko-szlachecki humor i jurną nieraz rubasność bez niedomówień erotycznych. Tak jest np. w poematach „desertowych” o cechach utworów pornograficznych i obscenicznym (ze względu na temat i sposób przedstawiania), będących adaptacyjnymi przekładami np. fragmentów pieśni XXVIII *Orlanda szalonego Ariosta* (*Hilary*) czy trzech nowel ze zbioru *Dekameron: Słowik, Czyściec* (w przekładzie E. Boyého: *Ferondo w czyściu*), *Pielgrzym* (w przekładzie Boyého: *Obity i ukontentowany*). Utwory te można określić jako wiersze „galanckie” ze względu na cel, któremu miały służyć, a mianowicie rozbawienie uczestników „obiadów czwartkowych”.

Omawiając *Daniela Kalwińskiego* należało może podkreślić, iż pomysł uczynienia podmiotem mówiącym kalwina mógł być przejęty z jakiegoś obcego pierwowzoru, z ody Trembeckiego *Do skasowanego zakonu*, a także z innych wierszy pokasacyjnych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że także w utworach pisanych z tej okoliczności przez gorliwych wyznawców wiary katolickiej (np. w wierszu *Po zgasłym zakonie jezuitów* Rafała Gurowskiego) pojawiał się motyw żalu lub sprzeciwu wobec kasaty, wyrażanego jakoby także przez innowierców. Było to przejawem kryzysu wiarygodności Kościoła i papieża oraz światopoglądowych konsekwencji tego kryzysu, spowodowanych decyzją kasacyjną.

W studium Snopka prezentującym postać Trembeckiego zbyt szeroko została ujęta droga życiowa pisarza i jego sylwetka psychologiczna wobec nazbyt skrótowo potraktowanej twórczości. Pojawiają się tu interesujące rozważania na temat rodzaju jego talentu poetyckiego, z podkreśleniem czynników zewnętrznych, które odegrały dużą rolę w genezie jego poezji, oraz uwagi o głównych ideach budujących jej intelektualne oblicze. Nie znajdujemy tu jednak dokładnego opisu różnorodności form i nurtów twórczości Trembeckiego, który to opis mógłby być egzemplifikowany (tak jak w studium o Węgierskim) licznymi tytułami utworów. Może wtedy okazałoby się, że większa jest różnorodność podmiotów twórczych Trembeckiego, czego wyrazem są choćby wiersze, które mieszczą się w formule poezji rokokowej, ale mają charakter osobisty i pełne są urzekającym liryzmu. W omawianym szkicu za mało jest także prezentacji konkretnych tekstów jednego z największych poetów Oświecenia pod kątem ich walorów artystycznych — obrazowania, stylu i języka. Odbiło się to niekorzystnie na doborze i liczbie utworów prezentowanych w części antologijnej, do czego jeszcze powrócę w dalszych rozważaniach.

Dołączone do sylwetek pisarzy rejestry twórczości są w omawianym tomie opracowane niezwykle starannie i zgodne z najnowszym stanem badań w tym zakresie. Wyróżniają się tutaj szczególnie rejestry sporządzone przez Aleksandrowską, dokładnego i ciągle poszukującego nowych danych bibliografa „Monitora” i „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”, wykaz twórczości Bielawskiego, opracowany przez Kantelecką i Kostkiewiczową, oraz katalog twórczości Zabłockiego, sporządzony przez Pałowiczową.

Wykaz twórczości Bielawskiego został zestawiony na podstawie maszynopisu Rabowicza, który przygotowywał do druku wiersze tego pisarza. Wśród tekstów wskazano tytuły utworów Bielawskiego przypisywanych Trembeckiemu i o autorstwie niepewnym. Podano też wykaz nazwisk 8 uczestników bielawsciadły, obok kilku anonimowych, dotąd nie rozpoznanych. Pałowiczowa natomiast dała nam przejrzyste uporządkowany, obszerny rejestr utworów Zabłockiego, uwzględniający też tytuły utworów zaginionych, znanych we fragmentach, dubiów, wierszy politycznych z czasów Sejmu Wielkiego i przekładów.

Staranne rejestry utworów pisarzy omawianych w tomie (a także liczne informacje o tekstach, podane w biografii twórców) stanowią cenne wskazówki dla studiujących i badających różnorodne zagadnienia w obrębie literatury Oświecenia, np. motywy, tematy, gatunki literackie, formy podawcze. Badacze okolicznościowej poezji politycznej znajdą tutaj wiele wskazówek, które pozwolą im dotrzeć do interesujących tekstów — tak drukowanych, jak i rękopiśmiennych — także anonimowych. Ciągłe niekompletne (z uwagi na rozproszenie tekstów) kwerendy archiwalne mogą być dzięki temu uzupełniane, a rejestr wydań książkowych poszerzają adnotacje dotyczące rzadkich druczków ulotnych oraz publikacji w czasopiśmie Oświecenia stanisławowskiego i początków XIX wieku. Tu należy wyróżnić m.in. sylwetki i rejestry twórczości opracowane przez Aleksandrowską, a także szkic Pokrzywniaka o Piotrowskim oraz Garszczyńskiej o Piramowiczu.

Wyboru tekstów dokonano nie tylko na podstawie antologii poezji i publicystyki Oświecenia oraz wydań krytycznych w opracowaniu filologicznym czy edycji XIX-wiecznych. Opierano się także na pierwodrukach, a więc m.in. druczku ulotnym, „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, „Monitorze”, czasopiśmie i opracowaniach XIX-wiecznych. Korzystano również z auto-

grafów oraz rękopisów z XVIII i XIX wieku. Niekiedy brano też pod uwagę koniektury zaproponowane już po krytycznych wydaniach tekstów – np. Aleksandrowska uwzględniła koniektury wydawnicze zgłoszone przez Ryszarda Wierzbowskiego (w książce *O „Cudzie, czyli Krakowiakach i góralach” Wojciecha Bogusławskiego*) do tekstu Kobańskiego *Oda na maski krakowskie* [...]. Dzięki temu baza tekstowa literatury epoki Oświecenia uległa znacznemu poszerzeniu, co jest cenną pomocą w dydaktyce polonistycznej i co – z czasem – może stać się podstawą nowej, niezwykle potrzebnej, antologii poezji oświeceniowej.

Jak już zaznaczałam, wybory twórczości pisarzy mniej znanych i niższej rangi są z zasady obszerniejsze niż wybory autorów wybitnych. Jest to szczególnie istotne – pozwala poznać produkcję literacką wzbogacającą obraz estetycznoliterackiej kultury epoki. Dzięki temu można skonfrontować utwory pisarzy mniej znanych i bardziej znanych, reprezentatywnych w zakresie frekwencji motywów tematycznych, gatunków czy też – ogólniej mówiąc – sposobów artystycznego opracowania pewnych tematów. Wzbudza jednak zastrzeżenie – jak już wspomniałam – przyjęta zasada, że teksty pisarzy znanych podano w wyborze ograniczonym „do rzeczy reprezentatywnych, dobrze twórczość charakteryzujących, chociaż często mniej znanych” (s. 10; podkreśl. B.W.). Może to bowiem prowadzić niekiedy do pewnego skrzywienia obrazu ich dorobku twórczego.

Szczególnie celny wybór – pod względem tematycznym, gatunkowym i ideowym oraz pod względem liczby utworów otrzymali: Załuski, Minasowicz, Bohomolec, A. Korwin Kossakowski, Krasicki, Piramowicz, pominięty w antologii „*Świat poprawiać – zuchwale rzemiosło*” Bielański (tu uwzględniono też wiersze Węgierskiego, J. U. Niemcewicza, B. Hulewicza, M. Wyszowskiego oraz anonimowe), Książnin, Karpiński, Michniewski, Kobański i Mier. Wybór tekstów Książnina jest wzorcową egzemplifikacją cech jego indywidualności twórczej, wskazanych przez Guzka w szkicu poświęconym temu poecie. Utwory Miera podane zostały w oparciu o edycję *Poezje zebrane Wojciecha Miera*, opracowaną przez Rabowicza, a przygotowaną do druku i uzupełnioną przez Aleksandrowską (przedstawiła ona wieloletnie wysiłki badawcze swego poprzednika i prowadzone przez niego poszukiwania rozproszonych tekstów jako przełomowe w stanie badań dotyczących tego poety).

A teraz kilka zastrzeżeń, ze świadomością, że poszerzenie niektórych wyborów musiałyby pociągnąć za sobą ograniczenie innych, co w przypadku autorów znanych, których twórczość wypełnia i tutaj obszerną część antologijną, było do przeprowadzenia.

Zbigniew Goliński, autor opracowania antologii publicystyki Oświecenia i doskonały jej znawca – dokonał reprezentatywnego wyboru fragmentów utworów prozatorskich Konarskiego. Szkoda jednak, że nie zamieścił tu choćby jednego tekstu poetyckiego wielkiego pijara, np. fragmentów *Ody o mądrym królu* (w translacji Marcina Eysymonta, Wojciecha Jakubowskiego, Onufrego Korytyńskiego czy Urbana Szostowicza), powstałej w r. 1764, podczas bezkrólewia, i przedstawiającej walory Stanisława Poniatowskiego jako pożądanego władcy, lub elegijnego wiersza *Na dzień ślubny* [...] *Ignacego Potockiego* [...] z [...] *Elżbietą Lubomirską* [...] (w tłumaczeniu Urbana Szostowicza lub w autoprzekładzie), napisanego „w czasie ogłoszonego podziału Polski”, w pamiętnym r. 1772, rok przed śmiercią autora.

Platt zaprezentował wybór 11 wierszy Naruszewicza (dokładnie tytuł, ile znajdujemy w antologii „*Świat poprawiać – zuchwale rzemiosło*”), wśród nich zaś 5 utworów nie pomieszczonych w żadnej z 3 wchodzących tu w grę antologii poezji Oświecenia (Jana Kotta, Zdzisława Libery oraz Teresy Kostkiewiczowej i Zbigniewa Golińskiego). Wybór ten wydaje się jednak zbyt ograniczony, zważywszy rangę poety, i nieco jednostronny. Zabrakło tu choćby jednej satyry. Zgodnie z intencją prezentacji utworów mniej znanych mogłaby to być satyra *Wiek zepsuty*, co pozwoliłoby na skonfrontowanie jej z satyrą Krasickiego *Świat zepsuty* (pod kątem zakresu krytykowanego zjawisk, artystycznego opracowania tematu, formy podawczej itd.), pomieszczoną w wyborze utworów X.B.W. Lepiej jednak, by była to satyra *Reduty*, z całą pewnością najlepsza w zbiorze 8 satyr Naruszewicza, a pominięta w ostatniej antologii poezji oświeceniowej (Kostkiewiczowej i Golińskiego). Brak tu też najpiękniejszych wierszy rokokowych (*Filizanka, Do astronoma*) i jakiegoś dowcipnego, lekkiego wiersza o charakterze frywolnym, np. *Na balony*, który można by zestawić z poważną odą *Balon*. Wniosłoby to w wyłaniający się z wyboru obraz twórczości o charakterze podniosłym i uroczystym rys przeciwważny – wdzięku, żartu i pewnej niefrasobliwości. Brak miejsca nie jest tu wystarczającym usprawiedliwieniem, gdy zważymy, że inni wielcy twórcy poezji Oświecenia stanisławowskiego (np. Krasicki, Książnin, Karpiński) są reprezentowani sporą liczbą różnorodnych tekstów. Przy okazji uwaga: odę *Balon* opublikowano bez motta Horacego, znaczącego dla interpretacji utworu, choć nieco przewrotnie wykorzystanego przez poetę.

Poczucie pewnego niedosytu budzi też dokonany przez Snopka wybór utworów Węgierskiego i Trembeckiego. Węgierski reprezentowany jest tylko 8 tekstami, wśród których 3 to krótkie wiersze typu epigramatycznego. Powinny być tu przywołane jeszcze przynajmniej 2 utwory starościca korytnickiego, np. oda *Do Jmci księdza Adama Naruszewicza S.J. o małym ludzi uczonych poważaniu*, istotna dla ukazania obrazu młodego poety, który zaliczany był do „szkoły Naruszewicza”, ale odznaczał się odmiennością poglądów i jednocześnie naśladował (może parodystycznie?) formę artystyczną i zabiegi poetyckie uznanego twórcy. Drugim utworem mogłyby być któryś z pamfletów lub żartobliwych wierszy o tematyce erotycznej. Ostatecznie należało odesłać czytelnika choćby do wyboru utworów Bielawskiego, gdzie znaleźć można 2 dowcipne wierszyki Węgierskiego.

Część antologijną utworów Węgierskiego rozpoczyna *Sąd czterech ministrów*, z oznaczeniem (za Gomulickim) daty powstania na styczeń 1776. Dopiero jako piąty utwór (po *Liście do wierszopisów z lipca* <?> 1776) figuruje *Obywatel prawy* (tu bez oznaczenia czasu powstania), wiersz z r. 1774, który powinien wybór rozpoczynać. Ponadto został on opublikowany bez *Posłania do J.W. Oraczewskiego, posła krakowskiego na sejm*, z którym stanowi całość. Uwzględnił ten związek edytor pierwszego krytycznego wydania *Wierszy wybranych Węgierskiego* (w serii „Biblioteka Poetów”), Gomulicki (wydanie to jest *nb.* podstawą tekstową wyboru Snopka). Autorzy antologii „*Świat poprawiać — zuchwale rzemiosło*”, Kostkiewiczowa i Goliński, także uwzględnili chronologiczny układ tekstów zaproponowany w wydaniu Gomulickiego, umieszczając w swym wyborze sygnalizowany tutaj utwór jako pierwszy (wraz z *Posłaniem* [...]).

Także proponowana w wyborze Snopka kolejność kilku innych wierszy Węgierskiego nie respektuje układu krytycznej edycji Gomulickiego. Nie jest to jednak tak rażące, jak w przypadku utworu *Obywatel prawy*, gdzie nie umieszczenie daty rocznej, choć było to do wykonania, spowodowało usytuowanie wczesnego utworu poety przed epigramatami, z których jeden z całą pewnością (świadectwo autografu) pochodzi z 1781 roku.

Jeszcze mniej, bo tylko 7 utworów, zamieścił Snopek w wyborze utworów Trembeckiego, choć w recenzji antologii „*Świat poprawiać — zuchwale rzemiosło*” pisał: „Zaskakująco małą liczbą [tj. 8] utworów przedstawiono twórczość jednego z najwybitniejszych poetów epoki — Trembeckiego. Pod tym względem zrównany on został ze S. K. Potockim, choć różnica rangi artystycznej ich poezji jest bardzo duża”². Obserwujemy tu więc pewną niekonsekwencję badacza, który powinien przeforsować szerszy wybór wierszy Trembeckiego, zwłaszcza że w antologii Kostkiewiczowej i Golińskiego poeta ten został rzeczywiście potraktowany po macoszemu, co zwraca uwagę także studentów polonistyki, wykorzystujących antologię na zajęciach z historii literatury Oświecenia. Wśród 7 utworów Trembeckiego zamieszczonych w tomie *Pisarze polskiego Oświecenia* znalazły się 3 teksty pominięte w znanych antologiach poezji oświeceniowej: *Do Jana Komarzewskiego, generała, Epitalame Dorantowi i Klimentie, Lew i mucha*, z których 2 są rzeczywiście interesujące pod względem tematycznym, artystycznym i gatunkowym (epitalamion, bajka), więc ich wyborowi należy przyklasnąć. Większość tekstów podanych przez Snopka to utwory o wymowie libertynskiej. Zabrakło znaczącej poezji okolicznościowo-politycznej oraz wierszy przenikniętych lirycznym wdziękiem, zachwytem nad urodą życia, ale też niekiedy bolesną świadomością przemijania (np.: *Kąpiel, Do róży, Z imionnika pani M. K., List do Irydy*, bajka *Goląbki*). Szkoda też, że opublikowane tutaj teksty pochodzą głównie z lat siedemdziesiątych. Można by rozważyć uwzględnienie także twórczości późniejszej, choćby fragmentów utworu okolicznościowo-politycznego *Do moich współziomków* (1789).

Ogrom materiału biograficznego i bibliograficznego zawartego w tomie *Pisarze polskiego Oświecenia* spowodował słuszną decyzję ograniczenia indeksu nazwisk do tych tylko, które pojawiły się w szkicach o pisarzach. Indeks ten, rzetelnie opracowany przez Alinę Golińską, ułatwia orientację w zawartym w studiach materiale i wykorzystanie go pod kątem śledzenia wzajemnych związków między współtwórcami Oświecenia stanisławowskiego, a także ich kontaktów (w sferze życia prywatnego lub publicznego) z osobami, które wpłynęły na ich losy, zainteresowania, zawartość i kształt pisarstwa. Daje też rozeznanie w tym, z twórczości jakich autorów dawniejszych — polskich i obcych — korzystali w sposób znaczący pisarze zaprezentowani w omawianym tomie. Tak pomyślany i opracowany indeks sygnalizuje też range i aktywność badawczą autorów opracowań i monografii odnotowanych w szkicach, bo — jak

² J. Snopek, rec.: „*Świat poprawiać — zuchwale rzemiosło*”. *Antologia poezji polskiego Oświecenia*. Opracowali T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński. Warszawa 1981. „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” t. 19 (1984), s. 177.

pamiętamy – trafili tam głównie ci, których prace naukowe kształtowały lub obecnie kształtują oblicze historii literatury polskiego Oświecenia.

Do tekstu tomu *Pisarze polskiego Oświecenia* dołączono starannie dobrane ilustracje, co jest cechą wszystkich prac redagowanych wspólnie przez Kostkiewiczową i Golińskiego. Ilustracje te (w liczbie 28) przedstawiają podobizny niektórych pisarzy, ich autografy i ekslibrisy, karty tytułowe utworów i czasopism oświeceniowych oraz pierwszy polski afisz teatralny z r. 1765, zapowiadający komedię Bielawskiego *Natęci*.

Na zakończenie należy wyrazić pochwałę tego typu inicjatyw i prac zespołowych pod patronatem Instytutu Badań Literackich PAN, podejmowanych zgodnie z jasno określonymi założeniami i celami. Ich efektem jest tom realizujący akceptowaną przez ogół autorów koncepcję – w ich indywidualnym ujęciu. Jego cechą jest personalistyczna i socjologiczno-literacka perspektywa w widzeniu epoki, w której żyli omawiani pisarze, naukowa rzetelność oraz interesujący i przystępny charakter wywodów, co rokuje dziełu powodzenie nie tylko w środowisku badaczy-specjalistów i twórcze wykorzystywanie go w dydaktyce uniwersyteckiej, ale też zainteresowanie szerszego kręgu odbiorców.

Barbara Wolska

Roman Doktór, POETA UŚMIECHNIĘTY. O WYOBRAŹNI KOMICZNEJ IGNACEGO KRASICKIEGO. Wrocław – Warszawa – Kraków 1992. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 156. „Rozprawy Literackie”. [T.] 68. Komitet redakcyjny: Michał Głowiński (przewodniczący), Marek Gumkowski (sekretarz), Janina Abramowska, Alina Kowalczykowa, Przemysława Matuszewska, Aleksandra Okopień-Sławińska, Edward Pieścikowski, Roman Taborski. Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej.

Nie ma chyba smutniejszych dzieł niż naukowe analizy komizmu, humoru, dowcipu. Cóż jednak zrobić, gdy mamy do czynienia z pisarzem takim, jak Krasicki, u którego komizm stanowi jeden z głównych walorów twórczości? Niemal wszyscy piszący dotąd o księciu biskupie i jego dziele podejmowali to zagadnienie w mniejszym lub większym zakresie. Nikt jednak nie pokusił się o całościowe ujęcie problemu, a taki właśnie zamiar deklaruje Roman Doktór we wstępie do swej książki. Na dobro autora należy zapisać, że zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństw tej pracy, polegających zarówno na niepewności, „gdzie tkwi granica, do której można interpretować komiczność danej sceny, czy tłumaczyć puentę danego dowcipu [...], aby zupełnie nie pozbawić przykładu tkwiących w nim wartości komicznych” (s. 8), jak i na ulotności samego zjawiska: „To, co kiedyś mogło być śmieszne, dzisiaj takie nie jest” (s. 7). Otuchą napelnia czytelnika rozpoczynającego lekturę wstępne zapewnienie badacza, że przy rozstrzyganiu tych problemów uwzględni również tak nienaukowe kryteria, jak własna intuicja i poczucie humoru (s. 8).

Książka Doktora została pomyślana jako dowód dla postawionej w *Uwagach wstępnych* i sygnalizowanej w tytule tezy o przejawiającej się w utworach Krasickiego „wyobraźni komicznej”, rozumianej jako „zdolność programowania i nasywania własnych tekstów takim rodzajem komizmu, który z jednej strony był zgodny z gatunkiem wypowiedzi i z możliwościami odbiorcy, z drugiej jednak – często wybiegał poza przyjęte rozwiązania i schematy, przeciwstawiał się panującym konwencjom, a nawet próbował je modyfikować” (s. 8). Z tego względu komizm wypełnia różne płaszczyzny utworów Krasickiego i okazuje się czymś więcej niż tylko humorystyką. To pozwala autorowi rozprawy na postawienie XBW w jednym rzędzie z takimi pisarzami, jak Kochanowski czy Fredro, ale także Słowacki, Norwid, Gombrowicz i Mrozek.

Mimo deklarowanego zamiaru całościowego ujęcia problemu, egzemplifikacja głównej tezy została zawężona tylko do utworów poetyckich, a nigdzie w książce nie znajdujemy wytlumaczenia tego kroku. Tu i ówdzie tylko, jako przykłady dodatkowe, zostały przywołane fragmenty *Doświadczyńskiego* i *Pana Podstolego*. Może w przypadku prozy (jako całości) naczelne założenie rozprawy nie znajduje potwierdzenia, ale wówczas należało to tym bardziej odnotować. Jeśli zaś zadecydowały względy techniczne (objętość pracy) lub metodologiczne – wstęp byłby odpowiednim miejscem do poinformowania o tym zdezorientowanego czytelnika.

Rozdział I omawianej książki poświęcony jest zagadnieniom teorii komizmu, także w aspekcie historycznym. Doktór referuje najpierw współczesne teorie komizmu literackiego, zatrzymując się dłużej przy propozycjach Kleinera, Krzyżanowskiego, Trzynadłowskiego i Ziomka. Jako najbardziej przydatną ocenia koncepcję i typologię „gry komicznej” Jerzego Ziomka. Ma ona tę zaletę, że